

Propozycja reformy urzędów pracy zmierzająca do centralizacji i przejęcia kontroli nad nimi przez administrację rządową ma charakter polityczny a nie merytoryczny.

Tak wynika ze stanowiska Sejmiku Województwa Lubelskiego podjętego 13 marca br. W ocenie sejmiku, reforma z 1999 r. wprowadzająca decentralizację służb zatrudnienia dobrze spełniła swoje zadanie. – *Nastąpiło wzmocnienie pozycji samorządów lokalnych i wojewódzkich w kreowaniu polityki rynku pracy. Realizowane są podstawowe funkcje i zadania związane z przeciwdziałaniem bezrobociu oraz promocją i wspieraniem zatrudnienia w województwie lubelskim, czego dowodem jest najniższa stopa bezrobocia od 25 lat – czytamy w stanowisku.*

Zdaniem samorządowców planowane zmiany zmierzające do centralizacji powiatowych i wojewódzkich urzędów pracy wydłużą łańcuch decyzyjny, spowolnią reagowanie na problemy występujące na lokalnych rynkach pracy, zwiększą biurokrację. – *W związku ze zmianą na rynku pracy, obecny system należałoby usprawnić, eliminując występujące mankamenty (np. nieefektywne formy i narzędzia aktywizacji zatrudnieniowej). Sama zmiana administracyjna nie przyniesie żadnych korzyści i pozbawi samorządy możliwości bezpośredniego reagowania na potrzeby rynku pracy – tłumaczą przedstawiciele samorządu województwa lubelskiego.*

Szczególny niepokój sejmiku budzi spodziewany paraliż w wydatkowaniu funduszy unijnych. A to dlatego, że zmiany organizacyjne publicznych służb zatrudnienia spowodują konieczność renegotjacji programów operacyjnych, dla których Wojewódzki Urząd Pracy w Lublinie jest instytucją pośredniczącą. Wiąże się z tym konieczność ponownego przejścia złożonego procesu desygnacji związanego ze zmianą statusu WUP. Spowoduje to również znaczne opóźnienia w kontraktacji środków unijnych oraz opóźnienia certyfikacji tych środków. Konsekwencje przekroczenia terminów wydatkowania środków to utrata części funduszy europejskich przyznanych dla województwa i kraju, o czym przypomina sejmik. Zdaniem samorządowców istnieje ryzyko zagrożenia płynnej realizacji projektów przez beneficjentów, z którymi zawarte są umowy o dofinansowanie.

W efekcie reforma wyrządzić może więcej szkody niż korzyści. Dlatego sejmik apeluje o rozwałę w podejmowaniu działań dotyczących *tak delikatnej materii jaką jest zwalczanie bezrobocia i racjonalne gospodarowanie środkami Funduszu Pracy i unijnymi.*